

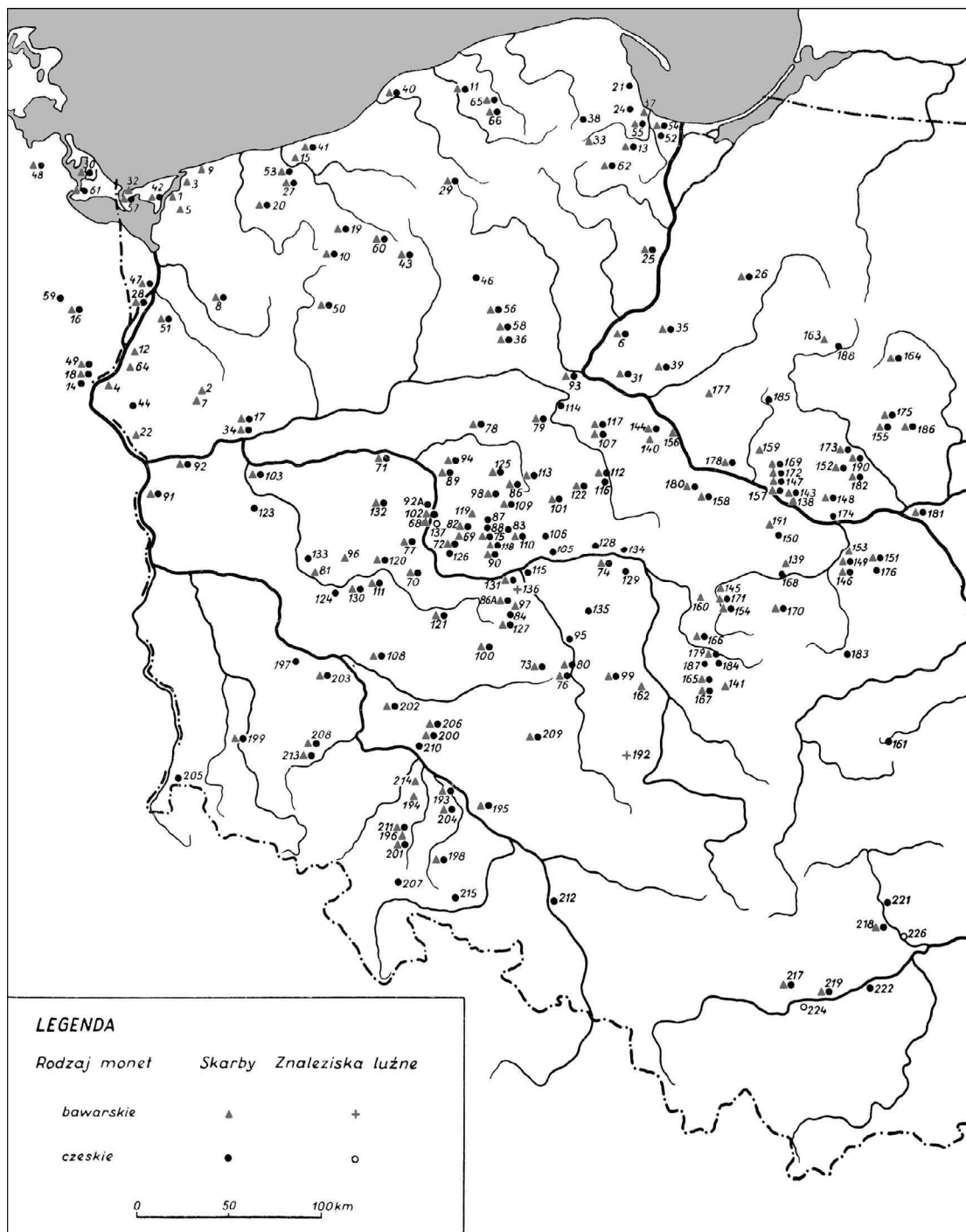
Zachodniosłowiańskie naśladownictwa monet bawarskich z X i XI wieku

W skarbach odkrywanych na ziemiach polskich, oprócz wielu regularnych monet powstałych w mennicach Bawarii i Czech, odnajdowane są stosunkowo licznie ich naśladownictwa. Do dzisiaj udało się zadokumentować ze znalezisk polskich ok. 340 egzemplarzy monet wzorowanych na denarach bawarskich, z czego ok. 330 ma mniej lub bardziej wiarygodną metrykę znalezienia. Znaleziska oryginalnych monet bawarskich i czeskich zestawiała i omówiała przed laty D. Albrycht-Rapnicka¹. Mimo że od tego czasu przybyło wiele nowych i ważnych odkryć², to jednak nie zmieniły one ogólnego obrazu rozprzestrzenienia znalezisk tych monet w Polsce i na potrzeby interesującego nas porównania jest ono wystarczające. Zarówno monety bawarskie, jak i czeskie znajduwane są w pięciu głównych skupiskach (ryc. 1). Pierwsze nagromadzenie tego typu monet znajduje się na Śląsku, przeważnie na lewym brzegu Odry, w okolicach Wrocławia. Główne skarby zawierające monety bawarskie i czeskie, to Kotowice II, Karwiany i Lasowice. Ponadto zarejestrowano je w skarbach takich jak Gębice, Radzików II, Kowale³. Kolejne skupisko znajduje się w Wielkopolsce, w centrum państwa pierwszych

¹ D. Albrycht-Rapnicka, *Les monnaies bavaoises et tchèques dans les trouvailles du haut Moyen Age*, w: *I^{er} Congrès international d'archéologie slave*, red. W. Hensel, t. VI, Wrocław 1968, s. 159–177.

² W niniejszej pracy posługuję się wykazem znalezisk sporządzonym na potrzeby projektu reedycji Inwentarza Polskich Skarbów Wczesnośredniowiecznych (PSW). Obecnie przygotowywana jest do publikacji wersja poprawiona i uzupełniona. Autorami poszczególnych tomów są: PSW I (Wielkopolska – J. Ślaski, S. Tabaczyński, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Wielkopolski*, Polskie Badania Archeologiczne, t. 1, Warszawa–Wrocław, 1959); B. Paszkiewicz, T. Szczurek, A. Tabaka; PSW II (Pomorze – T. i R. Kiersnowscy, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Pomorza*, Polskie Badania Archeologiczne, t. 4, Warszawa–Wrocław, 1959); G. Horoszko, J. Piniński; PSW III (Mazowsze, Podlasie i Polska Środkowa – A. Gupieniec, T. i R. Kiersnowscy, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Polski Środkowej, Mazowsza i Podlasia*, Polskie Badania Archeologiczne, t. 10, Wrocław, 1965); D. Gorlińska, S. Suchodolski; PSW IV (Małopolska i Śląsk – J. Reyman, *Wczesnośredniowieczne skarby z Małopolski*, w: *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Małopolski, Śląska, Warmii i Mazur*, Polskie Badania Archeologiczne, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków, 1966, s. 7–32; M. Haisig, *Wczesnośredniowieczne skarby ze Śląska*, w: *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Małopolski, Śląska, Warmii i Mazur*, Polskie Badania Archeologiczne, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków, 1966, s. 33–66); B. Reyman-Walczak, B. Butent-Stefaniak. We wszystkich tomach weryfikację określić monet orientalnych wykonała D. Malarczyk, a weryfikację monet niemieckich – P. Ilisch. O ile nie powołuję się na literaturę dla danego znaleziska, to oznacza, że informacje o monetach czerpię z wyżej wymienionego wykazu PSW, lub że pochodzą one z osobiście przeprowadzonych kwerend w zbiorach muzealnych.

³ B. Butent-Stefaniak, D. Malarczyk, *Obieg pieniężny na Śląsku we wczesnym średniowieczu (od X do połowy XII wieku)*, Wrocław 2009, s. 39–40, 47, 71, 73, 79–80, 119.





Ryc. 1. Znajdźiska oryginalnych monet bawarskich i czeskich na ziemiach polskich (Albrycht-Rapnicka 1968)

Piastów. Znajdźiska grupują się wokół najważniejszych ośrodków – Poznania, Ostrowa Lednickiego, Gieczy i Gniezna. Interesujące nas monety bawarskie i czeskie wystąpiły między innymi w skarbach z Kąpieli⁴, Maszenic⁵, Lisówka⁶, Obry Nowej⁷ czy z Zalesia⁸. Niewielkie skupisko można też zauważyć na Ziemi Łęczyckiej, gdzie odnaleziono skarby w Mniszkach⁹ i Oleśnicy¹⁰. Denary bawarskie i czeskie dotarły również w stosunkowo dużej liczbie na Mazowsze. Rozrzut znajdzisk wskazuje, że napłynęły tam zapewne bezpośrednio z Wielkopolski lub przez Ziemię Łęczycką. Na Mazowszu monety bawarskie i czeskie odnaleziono w skarbach z Brzozowa Nowego¹¹, Stryjewa Wielkiego, Ciechanowa I¹², Płocka IV¹³, Trzebnia¹⁴, Zdworza, Żukowa, Naruszewa¹⁵, Rokitna, Sochaczewa¹⁶ i Zakrzewa I¹⁷. W skupisku mazowieckim można ponadto wyróżnić dwie mniejsze koncentracje – jedną w okolicach Sochaczewa, drugą – w okolicach Płocka.

⁴ M. Andrałojć, M. Andrałojć, M. Tuszyński, *Wczesnośredniowieczny skarb z Kąpieli, gm. Czarniejewo*, Poznań 2005, s. 66.

⁵ PSW I, nr 74.

⁶ Ibid., nr 65.

⁷ A. Felczak, D. Malarczyk, S. Małachowska, *Skarb monet i ozdób z X wieku z Obry Nowej*, *Wiadomości Numizmatyczne*, 1997, z. 1–2 (159–160), s. 5–8.

⁸ J. Reyman, *Monety zachodnioeuropejskie*, w: M. Dekówna, J. Reyman, S. Suchodolski, *Wczesnośredniowieczny skarb srebrny z Zalesia, powiat Słupca*, t. II, *Monety bizantyjskie. Monety zachodnioeuropejskie. Ozdoby. Podsumowanie*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 24–26.

⁹ PSW III, nr 59.

¹⁰ Ibid., nr 65.

¹¹ D. Albrycht-Rapnicka, *Wczesnośredniowieczny skarb srebrny z Brzozowa Nowego*, *Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne* III, 1975, s. 267–268.

¹² PSW III, nr 15.

¹³ A. Gupieniec, *Skarb wczesnośredniowieczny z Płocka*, *Materiały Wczesnośredniowieczne* 5, 1960, s. 49.

¹⁴ PSW III, nr 113.

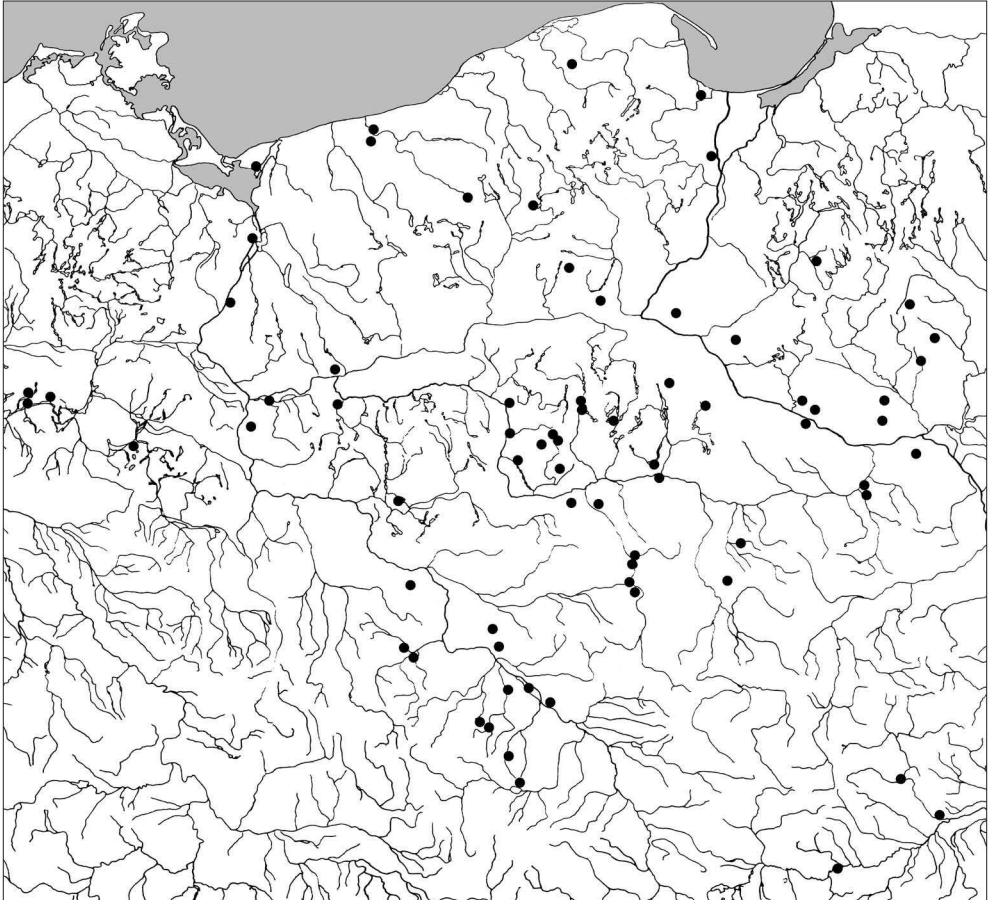
¹⁵ K. Mitkova-Szubert, *Wczesnośredniowieczny skarb monet z Naruszewa*, Warszawa 2002, s. 40.

¹⁶ PSW III, nr 103.

¹⁷ Ibid., nr 129.

Inaczej wygląda rozrzut znalezisk w pozostałych dzielnicach. W Małopolsce są one nieliczne i zlokalizowane wzdłuż biegu Wisły, przy czym monet czeskich jest tam więcej niż bawarskich. Jeśli ponadto weźmie się pod uwagę fakt, że duża część monet z dużego skarbu z Pleszewa-Nowej Huty ma skład bardzo podobny do zespołów wielkopolskich i zapewne stamtąd przywieziono je pod Kraków, to okazuje się, że monet bawarskich i czeskich w Małopolsce odnaleziono bardzo mało. Na Kujawach i na Pomorzu występowanie interesujących nas monet wygląda jeszcze inaczej. Znaleziska są tam bardzo rozproszone i brak tak wyraźnych koncentracji, jak w Wielkopolsce czy na Mazowszu. Monety odnalezione na Kujawach są zapewne śladem „pomostu” łączącego Wielkopolskę i Mazowsze. Biorąc pod uwagę rozrzut znalezisk, wydaje się, że denary bawarskie i czeskie odkryte na Pomorzu dotarły tam głównie szlakiem odrzańskim i – w mniejszym stopniu – wiślanym. Te ostatnie grupują się głównie wokół Gdańska. Na wybrzeżu denary bawarskie i czeskie występują w dużym rozproszeniu, z niewielkimi koncentracjami wokół Słupska, Kołobrzegu i Wolina. W znaleziskach wokół ostatniego z wymienionych ośrodków dominują monety bawarskie, zaś czeskie są nieliczne. Analizując rozprzestrzenienie monet bawarskich i czeskich, trzeba zwrócić uwagę, że odzwierciedla ono w dużym stopniu ogólne występowanie skarbów z okresu ok. 970–1050, gdyż monety te znajdowane są niemal we wszystkich znaleziskach gromadnych z tego czasu.

Zestawienie rozrzutu znalezisk oryginalnych denarów bawarskich i czeskich z ich imitacjami (ryc. 2) pokazuje, że występują one zazwyczaj razem, w tych samych regionach, często w tych samych skarbach. Znajdujemy je zatem w skupiskach na Śląsku, w Wielkopolsce oraz na Mazowszu. W mniejszym stopniu występują one na Pomorzu, a zupełnie pojedyncze egzemplarze odnajdywane są w Małopolsce. Z tej wstępnej obserwacji nie wynika niestety żaden wniosek co do proveniencji naśladownictw monet bawarskich i czeskich. Współwystępowanie oryginałów i ich imitacji może być bowiem związane zarówno ze zbliżonym miejscem produkcji, jak i z miejscem obiegu oryginałów, gdzie były one kopiowane. Z analizy rozrzutu znaleziska wynika, że naśladownictwa te mogły powstać zarówno w Bawarii, w Czechach, jak i już w Polsce. Mapy rozprzestrzenienia naśladownictw denarów bawarskich wszystkich typów nie będą więc stanowić najważniejszego argumentu podczas ustalania miejsca ich produkcji. Przyjrzyjmy się zatem poszczególnym typom i odmianom naśladownictw monet bawarskich i czeskich.



Ryc. 2. Znaleziska naśladownictw monet bawarskich

Liczna jest grupa monet kopiująca najstarsze emisje bawarskie z końca X w. Duży zestaw takich naśladownictw monet bawarskich wystąpił w skarbach ze Śląska i Wielkopolski – z Zalesia, Obry Nowej, Kotowic i Lasowic. Denary takie zostały opisane w kilkunastu publikacjach przez W. Hahna¹⁸. Badacz ten, na podstawie analizy

¹⁸ W. Hahn, *Moneta Radsponensis. Bayerns Münzprägung im 9., 10. und 11. Jahrhundert*, Braunschweig 1976; id., *Imitativprägungen nach frühen bayerischen Münztypen in böhmischen und polnischen Schatzfunden*, w: *Denárová měna na Moravě*, Brno 1986, s. 293–295; id., *Grundzüge der Altbayerischen Münz- und Geldgeschichte. 5. Teil (a): der Münztyp Herzog Heinrichs I. in der Münzstätte Regensburg (948–967)*, *Money Trend* 2001/3, s. 58–63; id., *Grundzüge der Altbayerischen Münz- und Geldgeschichte. 5. Teil (b): der Münztyp Herzog Heinrichs I. in der Münzstätte Regensburg (948–967). Fortsetzung: Die Münzmeister und ihre Gepräge*, *Money Trend* 2001/4, s. 58–63; id., *Grundzüge der Altbayerischen Münz- und Geldgeschichte. 6. Teil: die Prägungen der Liutolfsrevolte und der Münztyp Herzog Heinrichs I. in der Münzstätte Nabburg (953–967)*, *Money Trend* 2001/5, s. 56–60; id., *Grundzüge der Altbayerischen Münz- und Geldgeschichte. 8. Teil: Die Regensburger Münzprägung in den Jahren 967–976: Frühe Typen Herzog Heinrichs II.*, *Money Trend* 2001/10, s. 56–59; id., *Grundzüge der Altbayerischen Münz- und Geldgeschichte. 8. Teil: Die Regensburger Münzprägung in den Jahren 967–976: Frühe*

stempli, wydzielił ponad 50 par stempli monet naśladowczych, wśród których wyróżnił trzy podstawowe typy. Są to monety, które na awersie, między ramionami krzyża mają po 3, 4 i 9 punktów. Najliczniejsze są monety kopiujące denary księcia Henryka I – z 3 punktami między ramionami krzyża – oraz naśladownictwa monet księcia Henryka II – z 9 punktami między ramionami krzyża. Denary z 4 punktami między ramionami krzyża wzorowane są głównie na emisjach księcia Ottona.

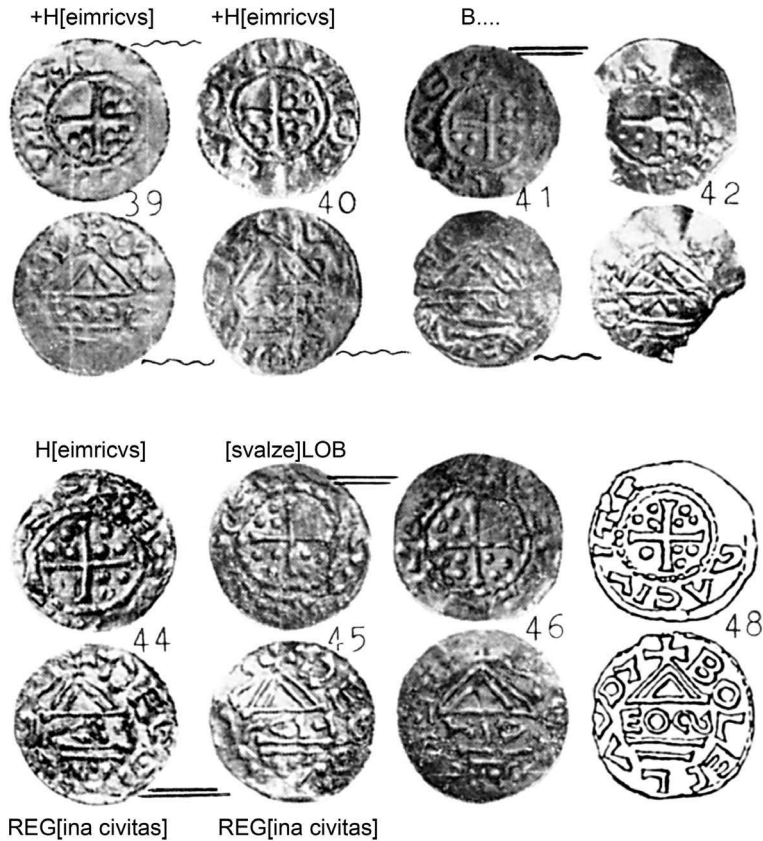
W. Hahn początkowo nie opowiedział się w sposób jednoznaczny co do ich proveniencji. Uznał, że mogły one powstać w samej Bawarii, w Czechach lub nawet w Polsce. Produkcja tego rodzaju monet na ziemiach polskich w 2. połowie X w. jest jednak w świetle dotychczasowych danych mało prawdopodobna, choć nie niemożliwa. Najwięcej argumentów można wysunąć za ich czeskim pochodzeniem. Wskazują na to przede wszystkim połączenia stempli. W. Hahn wykazał¹⁹, że na kilku monetach, gdzie na awersie widać charakterystyczną literę H, zaczynającą imię HEIMRICVS (nr. 39 i 40), na rewersie znajduje się litera B (nr. 41), która ma formę identyczną jak w imieniu Bolesława na regularnych monetach czeskich (ryc. 3). W innej grupie monet rewersy z legendą REG[INA CIVITAS] (nry 44 i 45) łączą się z awersem, gdzie znajduje się początek imienia Bolesława (nr. 45), tylko że pisanym wstecznie [SVALZE]LOB, ale i z rewersem z imieniem Henryka (nr. 44).

Mapa rozrzutu denarów naśladowczych monety księcia Henryka I, z 3 punktami między ramionami krzyża na awersie, pokazuje, że są one odnajdywane w całej Polsce. Najwięcej jest ich na Śląsku, w Wielkopolsce i na Mazowszu. Pojedyncze egzemplarze odnalezione zostały na Pomorzu, natomiast zupełnie ich brak w Małopolsce (ryc. 4). Kwestia ich pochodzenia wymaga osobnych studiów, część z nich ma bowiem wczesną, dziesięciowieczną metrykę, część zaś jest o wiele młodsza i pochodzi już z XI w. O ile egzemplarze wczesne nie zostały raczej wybite na ziemiach polskich, o tyle polska proveniencja późniejszych jest bardzo prawdopodobna.

Inaczej wygląda mapa rozrzutu naśladownictw monet księcia Henryka II z 9 punktami między ramionami krzyża na awersie (ryc. 5). Koncentrują się one głównie w Polsce zachodniej – na Śląsku, w Wielkopolsce i Pomorzu Zachodnim. Wystąpiły

Typen Herzog Heinrichs II. Fortsetzung: Die Münzmeister und ihre Gepräge, Money Trend 2001/11, s. 116–122; id., *Die älteste böhmische Münzprägung Boleslaus II. – eine Materialzusammenstellung*, w: B. Paszkiewicz (red.), *Moneta Mediævalis. Studia numizmatyczne i historyczne ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Suchodolskiemu w 65. rocznicę urodzin*, Warszawa, s. 379–392; id., *Grundzüge der Altbairischen Münz- und Geldgeschichte. 9. Teil: Die Nabburger Münzprägung in den Jahren 967–976: Frühe Typen Herzog Heinrichs II.*, Money Trend 2002/2, s. 132–136; id., *Grundzüge der Altbairischen Münz- und Geldgeschichte. 11. Teil: Die Regensburger Münzprägung unter Herzog Otto 976–982*, Money Trend 2003/7–8, s. 138–143; id., *Grundzüge der Altbairischen Münz- und Geldgeschichte. 12. Teil: Die Nabburger Münzprägung unter Herzog Otto 976–982*, Money Trend 2003/11, s. 174–177; id., *Nachträgliches zum Fund von Lasowice*, *Wiadomości Numizmatyczne* LIII, 2009 z. 1 (187), s. 45.

¹⁹ W. Hahn, *Imitativprägungen...*, s. 293–295.



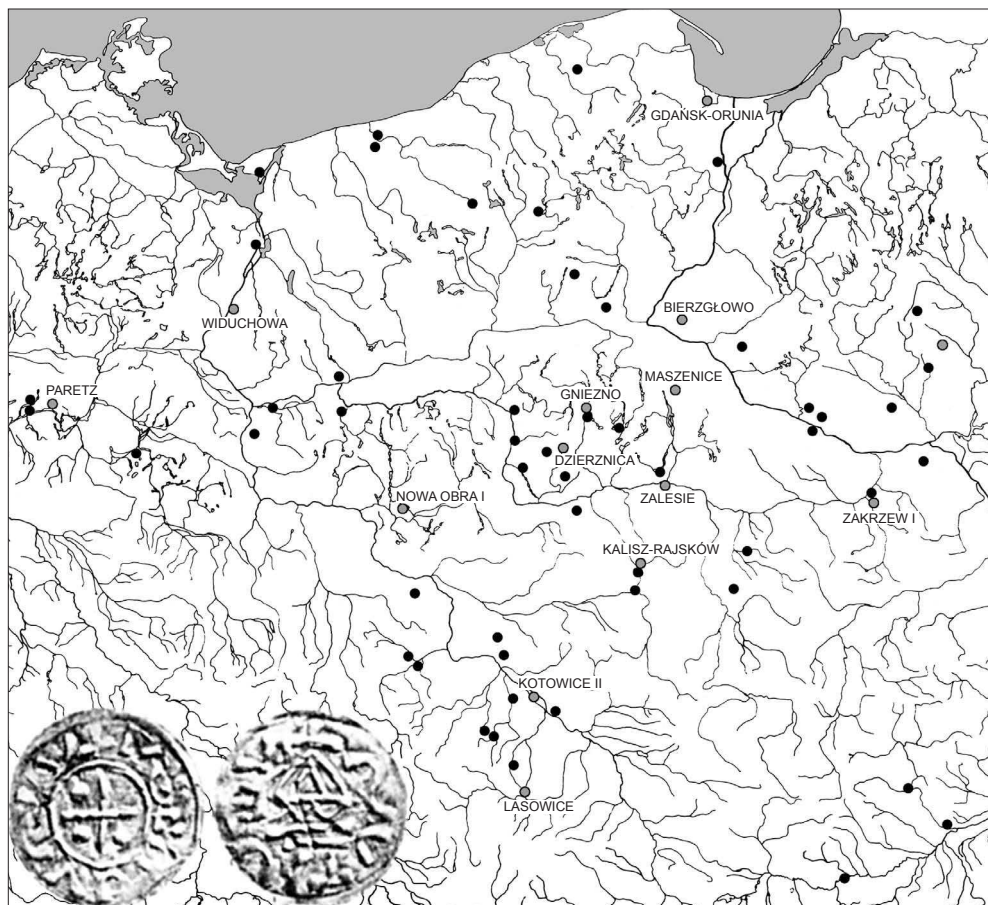
Ryc. 3. Naśladownictwa monet bawarskich (Hahn 1986)

również w skarbie z Krakowa–Nowej Huty, jednak jak już wspomniano, jest to wynikiem wielkopolskiego pochodzenia tego depozytu. Relatywnie dużo zidentyfikowano ich w znaleziskach skandynawskich. Po kilka sztuk znalazło się w skarbie z Kaldal w Norwegii, Kongsö w Jutlandii, Kulhuse na Fionii i w Munkegaard na Bornholmie. Zarejestrowano ponadto trzy znaleziska z Czech – z Nového Dvůru, ze Zbečna i z Libic²⁰ oraz jeden z Moraw – z osady w Pohansku²¹.

W opinii W. Hahna, oprócz połączeń stempli i stylu wykonania monet, naśladownictwa te różnią się tym od oryginalnych monet bawarskich, że pozycja stempli

²⁰ Ibid., s. 292; L. Polanský, Falešný denár z Lasowic, w: *Pieniądz i banki na Śląsku. Studia nad Dziejami Pieniądza i Bankowości w Polsce*, t. II, W. Garbaczewski, R. Macyra (red.), Poznań (w druku).

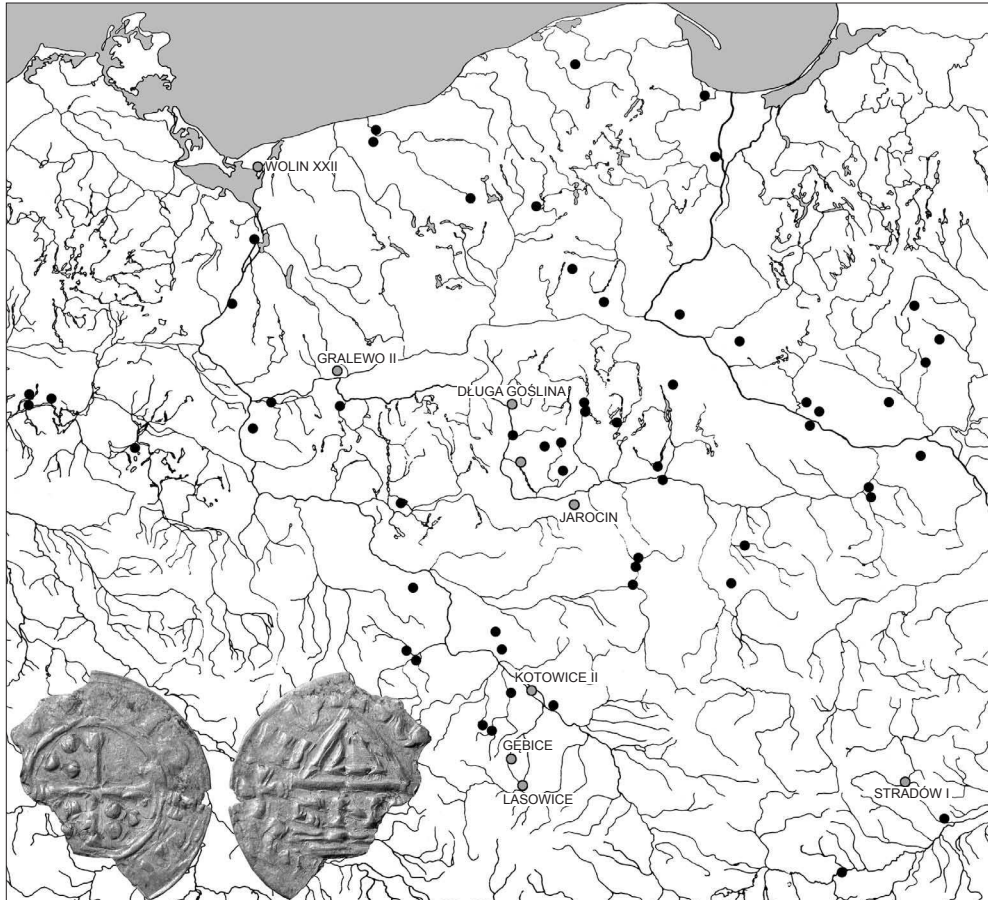
²¹ Informacja ustna prof. J. Macháčka.



Ryc. 4. Znaleźiska czeskich (?) naśladownictw denarów bawarskich ks. Henryka I (948–955)

awersu do rewersu jest w tych pierwszych przypadkach. W mennictwie bawarskim tłoki mennicze miały bowiem przekrój kwadratowy. Świadczy o tym fakt, że pozycja awersu względem rewersu na denarach bawarskich niemal zawsze wynosi 0, 45, 90 i 180 stopni. Natomiast tłoki naśladowcze były okrągłe, stąd pozycja awersu względem rewersu jest zazwyczaj przypadkowa.

Konkludując, należy stwierdzić, że posiadane dane, takie jak połączenia stempli oraz stylistyka i techniczne aspekty wykonania, świadczą o tym, iż naśladownictwa denarów bawarskich z 2. połowy X w., z 3 lub też 9 punktami między ramionami krzyża nie są polskiej proveniencji. Odnajdywanie większości tych monet w skarbach polskich czy też skandynawskich nie świadczy o ich pol-



Ryc. 5. Znaleziska czeskich (?) naśladownictw denarów bawarskich ks. Henryka II (953–973)

skim pochodzeniu, bowiem niemal zawsze występują one razem z oryginalnymi denarami bawarskimi i czeskimi. W świetle dostępnych danych najbardziej prawdopodobne wydaje się ich czeskie pochodzenie. Trudno w tym momencie stwierdzić, czy powstawały one w regularnych mennicach czeskich, np. w Pradze, gdzie były zwyczajnie odbitkami z mało poprawnie wykonanych stempli, czy też produkowano je gdzieś poza głównymi ośrodkami. Chociaż brak na to argumentów i dowodów, z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że produkowano je gdzieś w strefie pogranicza, bądź bawarsko-czeskiego, bądź czesko-polskiego, na przykład na Śląsku. Jednak bez nowych znalezisk kwestii tej nie będzie można rozstrzygnąć.

Zdaniem W. Hahna²², denary imitujące emisje księcia Ottona (976–982) lub księcia Henryka III (983–985), z 4 punktami między ramionami krzyża, mogły powstać w Polsce. Autor ten nie przytoczył jednak żadnych argumentów przemawiających za taką tezą. Również dzisiaj dostępny materiał nie pozwala na wyciąganie tego rodzaju wniosków.

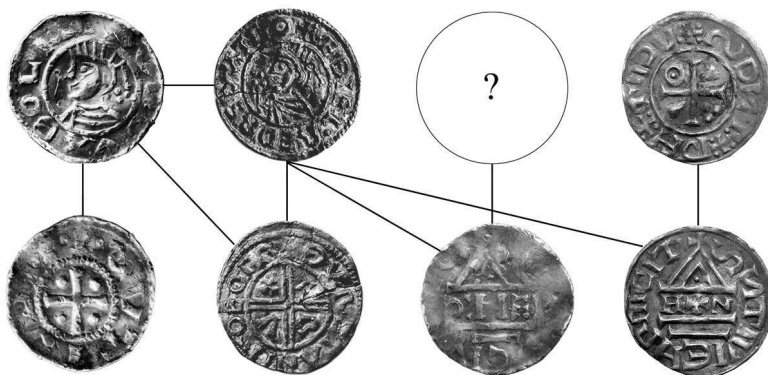
Poszukując polskich naśladownictw w typie bawarskim, zacznijmy od przyjrzenia się monetom bezdyskusyjnie powstałym w państwie pierwszych Piastów. W mennictwie Bolesława Chrobrego kilkakrotnie użyto wzorców bawarskich. W łańcuchu połączeń stempli 2 grupy tzw. adulterynów, oprócz dwóch par stempli wzorowanych na monetach anglosaskich, takich jak BOLIZLAVS DVX INCLITVS oraz +ĊDIEL Ę RED REX ATGO, znalazły się trzy stemple w typie bawarskim (ryc. 6)²³. Dwa rewersy stanowią parę imitującą monety księcia Henryka z lat 995–1002, typu Hahn 25c, lub króla Henryka II z 1. okresu rządów (1002–1009), typu Hahn 27. Awers wzorowany jest na denarze króla Henryka II z 1. okresu rządów, typu Hahn I–VI. Te naśladownictwa bawarskie zostały przez S. Suchodolskiego określone jako typy VI.10 i VI.11 Bolesława Chrobrego²⁴. Na żadnym ze stempli w typie bawarskim nie znalazło się imię polskiego księcia. Znajdują się tam pomyłone legendy, które stanowią daleką reminiscencję oryginalnych inskrypcji. W otoku awersu widać zatem charakterystyczny krzyżyk z 4 punktami między ramionami i literę H. Jest to pozostałość po imieniu Henryk. Na rewersach zaś, pośród ciągu chaotycznie zestawionych liter, można odczytać CIT oraz CIV, co wskazuje, że rytownik stempla widział monety z napisem REGINA lub PRAGA CIVITAS²⁵. Przypisanie tych monet do mennictwa polskiego uzasadniają połączenia stempli „bawarskich” z awersem w typie anglosaskim z legendą +ÆDIEL Ę RED REX ATGO, który łączy się dalej z awersem z legendą BOLIZLAVS [DVX INCLITVS]. W omawianym łańcuchu połączeń stempli zwraca uwagę duża różnorodność stylistyczna. Widać wyraźnie, że stemple do BOLIZLAVS DVX INCLITVS, +ÆDIEL Ę RED REX ATGO i stemple w typie bawarskim wykonywały inne osoby. Niewątpliwie jest to wynik różnych umiejętności i pochodzenia autorów poszczególnych par stempli. Nie sposób jednak stwierdzić, czy ci różni rytownicy pracowali w jednym warsztacie, czy w kilku. Niezależnie od tego, na pewnym etapie produkcji monet doszło do wymieszania tłoków; w efekcie

²² W. Hahn, *Imitativprägungen...*, s. 294.

²³ S. Suchodolski, *Moneta polska w X/XI wieku*, WN, 1967, z. 2–3, s. 99–103; K. Jonsson, S. Suchodolski, *A new coin type of Boleslav the Brave found in Sweden*, WN, 2009, z. 1 (187), s. 29–40.

²⁴ S. Suchodolski, *Moneta polska...*, s. 100–101.

²⁵ Ibid., s. 100.



Ryc. 6. Bolesław Chrobry. Łańcuch anglosasko-bawarski, opr. M. Bogucki



Ryc. 7. Bolesław Chrobry. Denary typu .VIDV oraz +JIVA (Bogucki 2012)

powstały hybrydy, dzięki którym jesteśmy dziś w stanie przypisać typ anglosaski i typy bawarskie do mennictwa Bolesława Chrobrego.

W 1994 r. P. Ilisch²⁶ opublikował dwa typy monet naśladowczych, które łączyły w sobie motywy bawarskie i saskie. Awersy tych denarów wzorowane są na emisjach Ottona i Adelajdy, z krzyżem i literami O/D/D/O między jego ramionami. Rewersy natomiast zostały wykonane w typie bawarskim, z kapliczką z inskrypcjami .VIDV bądź +IIVA pod dachem świątyni (ryc. 7). W swoim opracowaniu P. Ilisch wyraził pogląd, że monety te powstały w Polsce za panowania Bolesława Chrobrego lub Mieszka II, ale nie przypisał ich żadnemu z tych władców. Jednak od czasów publikacji P. Ilischa przybyło kilka kolejnych egzemplarzy w znaleziskach, co pozwala przynajmniej w pewnym stopniu bliżej poznać ich charakter²⁷.

Obecnie odnotowanych jest 26 egzemplarzy denarów z napisem .VIDV, z których 20 pochodzi z 19 znalezisk. Odkryto je w skarbach: Ulejno, pow. Środa Wielkopolska, t.p.q. 1009²⁸; Polska – miejscowość nieznana, t.p.q. 1012 – Muzeum Narodowe w Warszawie²⁹; Poznań – okolice, t.p.q. 1016³⁰; Rokitno, pow. Błonie – okolice, t.p.q. 1017 – 2 ex.; Poznań VII, t.p.q. 1018; Żukowo, pow. Płock, t.p.q. 1024; Kujawy I, t.p.q. 1024³¹; Polska – miejscowość nieznana, t.p.q. 1024 – Münster³²; Żytomierz na Ukrainie, t.p.q. 1024³³; Kinno, pow. Słupca, t.p.q. 1028; Konin – okolice, t.p.q. 1028; Łask II, t.p.q. 1037; Kraków–Nowa Huta, t.p.q. 1037³⁴; Enegård, Bornholm, t.p.q. 1037³⁵; Polska – miejscowość nieznana, t.p.q. 1039 – Muzeum Archeologiczne i Etnologiczne w Łodzi³⁶; nierozpoznany depozyt z Wielkopolski, 1. połowa XI w.; Stora Sojdeby I, ksp. Fole, Gotlandia, t.p.q. 1089³⁷; Burge, ksp. Lummelunda, Gotlandia,

²⁶ P. Ilisch, *Regensburg- und Otto-Adelheid-Imitationen aus Polen?*, WN, 1994, z. 1–2, s. 65–70.

²⁷ M. Bogucki, *Some Polish imitations of Otto-Adelheid-Pfennige*, w: *Nummi docent! Münzen – Schätze – Funde. Festschrift für Peter Ilisch zum 65. Geburtstag am 28. April 2012*, G. Dethlefs, A. Pol, S. Wittenbrink (red.), Osnabrück 2012, s. 114–117.

²⁸ P. Ilisch, *Regensburg- und Otto-Adelheid-Imitationen...*, s. 65; id. *Die Münzen des Fundes von Ulejno (Grosspolen)*, t.p.q. 1009, w: *Money circulation in Antiquity, the Middle Ages and modern times. Time, range, intensity. International Symposium on the 50th Anniversary of Wiadomości Numizmatyczne. Warsaw, 13–14 October 2006*, S. Suchodolski, M. Bogucki red., Warszawa–Kraków 2007, s. 159, 165.

²⁹ P. Ilisch, *Regensburg- und Otto-Adelheid-Imitationen...*, s. 65.

³⁰ Ibid., s. 65–66.

³¹ Ibid., s. 66.

³² Ibid., s. 65.

³³ Fragment tego depozytu, niestety bez interesującej nas tu monety, został opublikowany jako pochodzący z okolic Kijowa: A. Michelson, O. Trostyanskiy, *Klad evropejskich denarov X–XI vv. iz Kijevskoj oblasti*, Domongol. Almanach drevniej kultury i iskusstva 2, 2011, s. 161–175.

³⁴ B. Reyman-Walczak, *Wczesnośredniowieczny skarb srebrny z Nowej Huty–Pleszowa. Część katalogowa*, Materiały Archeologiczne Nowej Huty XI, 1987, s. 134–135, 163, nr 197.

³⁵ P. Ilisch, *Regensburg- und Otto-Adelheid-Imitationen...*, s. 65.

³⁶ Ibid., s. 65.

³⁷ Ibid., s. 67.

t.p.q. 1140³⁸. Ponadto 1 z egzemplarzy wystąpił w grobie nr 13/07 na cmentarzysku w Gieczu³⁹. Z przytoczonej listy wynika, że denar typu .VIDV pojawił się po raz pierwszy w skarbie z Ulejna (t.p.q. 1009). Monety te występują już powszechnie w drugim dziesięcioleciu XI w. Wydaje się zatem, że musiały one być produkowane w okresie około 1010–1015. Najlżejszy egzemplarz waży 0,75 g, zaś najcięższy – 1,3 g. Średnia waga z 13 egzemplarzy denarów typu .VIDV wynosi 1,02 g. Jako miejsce ich produkcji należy wskazać bliżej niezidentyfikowaną mennicę na terenie Wielkopolski.

Denarów z napisem +JIVA znanych jest 17, z czego 8 pochodzi z 8 znalezisk: Poznań – okolice, t.p.q. 1016⁴⁰; Kujawy I, t.p.q. 1024⁴¹; Żukowo, pow. Płock, t.p.q. 1024; Kalisz – okolice I, t.p.q. 1037; nierozpoznany skarb z Wielkopolski, 1. połowa XI w.; Enegård, Bornholm, t.p.q. 1037⁴²; Sigsarve, Gotlandia, t.p.q. 1053⁴³; Burge, ksp. Lummelunda, Gotlandia, t.p.q. 1140⁴⁴. Jeśli pominiemy niepewną datację bliżej nierozpoznanego depozytu z Wielkopolski, to chronologia skarbów wskazuje, że denary +JIVA mogły powstać nieco później od monet z napisem .VIDV. Jednak stylistyczna zbieżność obu typów oraz współwystępowanie z .VIDV w najstarszych skarbach (Poznań – okolice, Kujawy I, Żukowo, Enegård, ale i w najmłodszym z Burge) wskazuje, że nie mogą one być znacznie późniejsze. Wydaje się, że czas ich produkcji można ustalić na ok. 1015 r. Najlżejszy egzemplarz waży 0,87 g, zaś najcięższy – 1,42 g. Średnia waga z 10 egzemplarzy denarów typu +JIVA wynosi 1,06 g. Rozrzut znalezisk nie jest tak jednoznaczny, jak w wypadku poprzednio omówionych denarów, jednak wielkopolska proveniencja denarów +JIVA wydaje się najbardziej prawdopodobna.

Przy próbie atrybucji monet z legendą .VIDV oraz +JIVA trzeba brać pod uwagę wszystkie dane – chronologię, rozprzestrzenienie, styl, liczebność oraz metrologię. Czas powstania obu typów można na podstawie znalezisk ustalić na drugie dziesięciolecie XI w. Jak widać, monety te odnajdywane są w dwóch podstawowych skupiskach – na obszarze państwa Piastów (Wielkopolska i Mazowsze) oraz w Skandynawii. Co istotne, bardzo często współwystępują one z oficjalnymi mo-

³⁸ Ibid., s. 65.

³⁹ M. Syty, *Monety ze stanowiska nr 4 w Gieczu*, mnps pracy magisterskiej na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego, 2012.

⁴⁰ P. Ilisch, *Regensburg- und Otto-Adelheid-Imitationen...*, s. 67–68.

⁴¹ Ibid., s. 67.

⁴² Ibid., s. 66.

⁴³ Ibid., s. 66.

⁴⁴ Ibid., s. 66.

netami Bolesława Chrobrego i Mieszka II. Stylistycznie mieszczą się w bardzo szerokich normach mennictwa Bolesława Chrobrego. Różnią się natomiast znacząco od naśladowczych monet czeskich w typie bawarskim⁴⁵. Podkreślić też należy, że w porównaniu z innymi naśladownictwami słowiańskimi, denary z napisem .VIDV i +IIVA są stosunkowo licznie reprezentowane – łącznie zanotowano 43 egzemplarze. Potwierdza to, że ich produkcja musiała być stosunkowo duża i zorganizowana. Średnia waga obu typów – 1,02 i 1,06 g – odpowiada II grupie (lżejszej) monet Bolesława Chrobrego. Jak wiadomo, metrologicznie obie grupy (cięższa i lżejsza) monet polskich nie przystają wprost do wag monet europejskich z 1 ćwierci XI w.⁴⁶ Tę „nieprzystawalność” wykazują również denary typu .VIDV i +IIVA. Biorąc pod uwagę wszystkie wyszczególnione wyżej dane, wydaje się, że opisywane monety można z dużą dozą prawdopodobieństwa przypisać x mennictwu Bolesława Chrobrego.

Monetą w typie bawarskim, którą z pewnymi zastrzeżeniami przypisuje się Bolesławowi Chrobremu, jest denar z legendą BOLEZLAV DVX na awersie i MOGILN CIVITAS na rewersie (ryc. 8)⁴⁷. Źródłem kontrowersji co do pochodzenia tej monety jest z jednej strony forma zapisu księcia, a z drugiej różne możliwości lokalizacji mennicy – Mogilna. Na większości monet Bolesława Chrobrego imię zapisywane jest w formie Bol[I]zlavs, zaś forma Bol[E]zlavs jest bardziej typowa dla monet czeskich. Zdaniem S. Suchodolskiego, forma Bol[I]zlavs była wynikiem silniejszych wpływów niemieckich, bądź też – co bardziej prawdopodobne – rodzimą, północnosłowiańską formą imienia⁴⁸. Jak jednak pokazują nowe odkrycia, forma Bol[E]zlavs występuje również na denarze Bolesława Chrobrego typu I⁴⁹ oraz III. Dużo problemów przysparza też identyfikacja miejscowości Mogilno (dyskusję zreferował ostatnio P. Stróżyk⁵⁰, dochodząc jednak do niczym nieuzasadnionych wniosków). Nie wchodząc w tym miejscu w szczegółową dyskusję, należy stwierdzić, że mimo pewnych zastrzeżeń, więcej argumentów przemawia za polską proveniencją denara z legendą MOGILN CIVITAS.

⁴⁵ W. Hahn, *Imitativprägungen...*, s. 293–295.

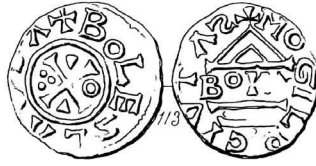
⁴⁶ S. Suchodolski, *Moneta polska...*, s. 143–146.

⁴⁷ Ibid., s. 126–127; id., *Początki rodzimego mennictwa*, w: *Ziemia polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, H. Samsonowicz (red.), Kraków 2000, s. 351–363, s. 352–353; T. Ginter, *Denar „MOGILN CIVITAS”*, *Slavia Antiqua* 39, 1998, s. 71–79; P. Stróżyk, *Uwagi o denarze MOGILN CIVITAS*, w: *Pieniądz i banki w Wielkopolsce. Studia nad Dziejami Pieniądza i Bankowości w Polsce*, t. I, W. Garbaczewski, R. Macyra (red.), Poznań 2009, s. 41–56.

⁴⁸ S. Suchodolski, *Moneta polska...*, s. 153–154.

⁴⁹ Drugi egzemplarz tego denara został odkryty w skarbie wykopany koło Nexø na Bornholmie: moneta znana z autopsji. O skarbie zob. <http://www.bornholmismuseum.dk/museumsudstil/ugensh3506.htm> (20.08.2012 r.).

⁵⁰ P. Stróżyk, *Uwagi o denarze...*, s. 41–56.



Ryc. 8. Bolesław Chrobry. Denar typu MOGILN CIVITAS.
Pomorze VII⁵¹



Ryc. 9. Denary naśladowujące awers monet królewskich Henryka II z 1. okresu rządów (1002–1009) i rewersy saskich denarów Ottona i Adelajdy: a – Kalisz–okolica (fot. M. Bogucki); b – Zgłowiączka (fot. nn); c – Miejscowość nieznana (PDA 2011, aukcja 14, nr 42)

W skarbach z ziem polskich udało się ponadto zidentyfikować stosunkowo liczną serię naśladownictw w typie bawarskim, które rzadko grupują się w łańcuchy połączeń stempli. Zdecydowana większość z nich to monety, znane zazwyczaj w jednym egzemplarzu. Do wyjątków należą takie, które znane są w dwóch, najwyżej trzech odbitkach. Można je podzielić na dwie podstawowe grupy. Do pierwszej należy zaliczyć monety łączące elementy bawarskie z innymi. Jak już wspomniano, jest to cecha wskazująca na ich powstanie na ziemiach polskich. Do drugiej grupy należą monety o cechach wyłącznie bawarskich.

Wśród ogromnej masy różnego rodzaju naśladownictw udało się wyróżnić trzy monety, które powtarzają układ awersu denarów królewskich Henryka II (1002–1009) oraz denara MOGILN CIVITAS. Wszystkie są z różnych par stempli, lecz

⁵¹ H. Dannenberg, *Zur Münzkunde des zehnten und elften Jahrhunderts*, Mitteilungen der Numismatischen Gesellschaft in Berlin 3, 1857, s. 145–273.

wszystkie mają na odwrociach saski wzór kapliczki, zaczerpnięty z monet Ottona i Adelajdy. Jeden został, być może znaleziony luzem na osadzie w Zgłowiączce na Kujawach, drugi pochodzi ze skarbu z okolic Kalisza (tzw. Kalisz–Rajsków, t.p.q. 992); proveniencja trzeciego nie jest znana⁵². Chociaż tylko jedna z wyżej wymienionych monet została znaleziona w kontekście pozwalającym na datowanie, to wzory, z jakich korzystali rytownicy stempli, wskazują, że monety te powstały na samym początku XI w. I choć każda mogła być wykonana w innym warsztacie, to wydaje się, że powinno się je lokalizować w Wielkopolsce.

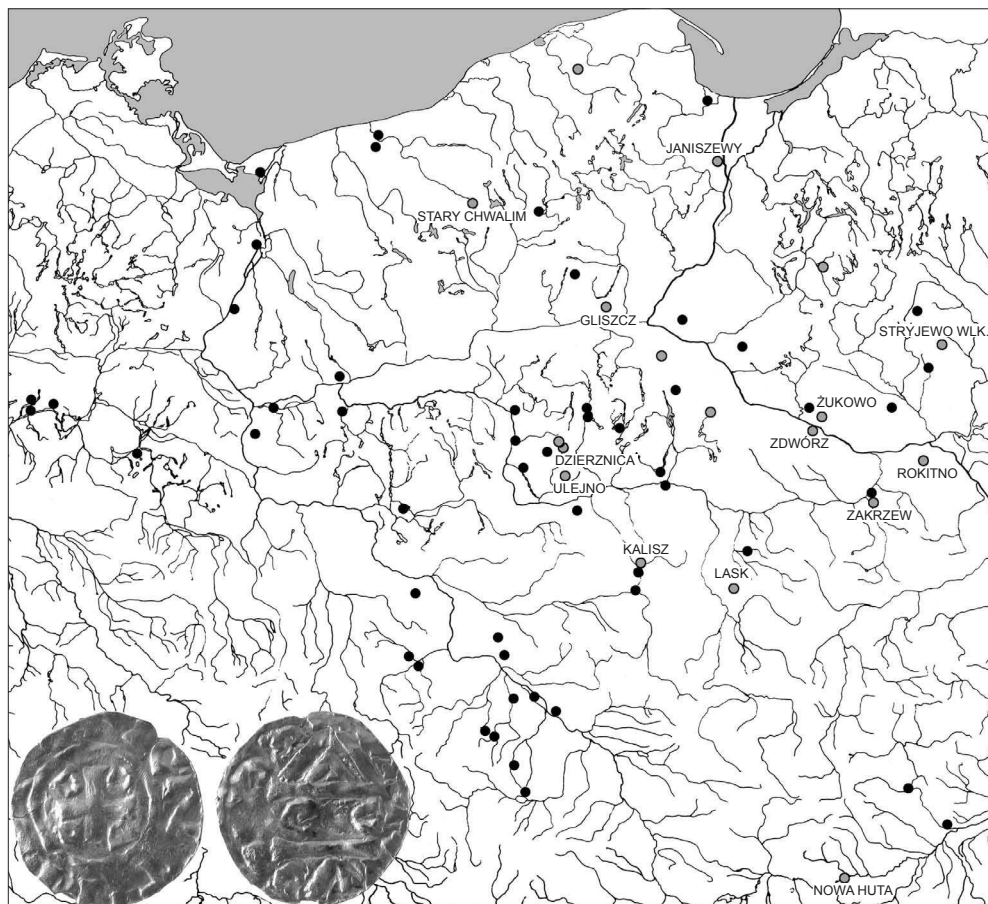
Hybrydy, łączące w sobie motywy bawarskie, saskie, anglosaskie oraz inne występują na wielu naśladownictwach odnajdywanych w skarbach z ziem polskich. Jest to istotna wskazówka świadcząca o tym, że denary te powstały na obszarze, gdzie obiegały monety pochodzące z różnych kręgów menniczych. Terenem, na którym dochodziło do największego przemieszania się monet z różnych części ówczesnej Europy, była przede wszystkim Skandynawia i Słowiańszczyzna. Ponieważ jednak w Skandynawii kopiowano niemal bez wyjątku wzorce anglosaskie⁵³, to z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że hybrydy łączące w sobie różne wzorce: niemieckie, czeskie czy węgierskie powstały gdzieś na terenie państwa piastowskiego, niewątpliwie – w zdecydowanej większości – poza oficjalnymi mennicami. Łączenie wzorców z różnych monet jest jedną z cech charakterystycznych naśladownictw powstałych na ziemiach polskich. Wskazuje na to również rozprzestrzenienie monet łączących w sobie różne wzory (ryc. 10). Jak widać, grupują się one przede wszystkim w Wielkopolsce i na Mazowszu, tylko sporadycznie występując na Pomorzu. Znaleźisko z Małopolski to ponownie wielkopolski w charakterze skarb z Krakowa–Nowej Huty. Zupełny brak tych monet w znaleziskach śląskich jest bardzo silnym argumentem przemawiającym za ich wielkopolskim lub mazowieckim pochodzeniem.

P. Ilisch opublikował niedawno interesujący łańcuch połączeń stempli, w którego skład wchodzić tłoki wzorowane na monetach saskich (Otton i Adelajda), kolońskich i bawarskich⁵⁴. Stempel rewersu w typie bawarskim, wzorowany na monetach z lat 948–1009, łączy się z awersem w typie kolońskim, a ten dalej – z innymi w typie saskim (ryc. 11). Autor przypuszcza, że monety z owych tłoków

⁵² *Poznański Dom Aukcyjny. Podlaski Gabinet Numizmatyczny, Aukcja 14*, Poznań 2011, nr 42.

⁵³ B. Malmer, *Den Svenska Mynthistorien. Vikingatiden ca 995–1030*, Stockholm 2010.

⁵⁴ P. Ilisch, *Eine polnische oder pommerische Prägegruppe des 11. Jahrhunderts*, WN, 2005, z. 2, s. 191–196.



Ryc. 10. Znajdźiska monet łączących wzory bawarskie, duńskie i saskie, opr. M. Bogucki

powstały w Wielkopolsce bądź na Pomorzu. Monety wybite stemplami wchodzącymi w skład tego łańcucha zostały odnalezione w skarbach z Łążyńna na Warmii, Łupawy na Pomorzu, Dobrzykowa pod Płockiem, Steregodworku, bliżej nieokreślonego skarbu z Wielkopolski i Krakowa–Nowej Huty. P. Ilisch na podstawie chronologii znalezisk i pierwowzorów, datuje te monety na lata ok. 1020–1030. Kwestia miejsca ich produkcji pozostaje nierozstrzygnięta, choć autor, wahając się między Polską a Pomorzem, wskazuje raczej na państwo pierwszych Piastów, uzasadniając to twierdzeniem, że z Pomorza nie jest znana tak wczesna produkcja mennicza. Argument ten jest jednak nietrafiony, bowiem wiele danych, wyma-

gających wszakże dalszych studiów, wskazuje, że na Pomorzu już na początku XI wieku produkowano własną monetę. Z kolei monety analizowane przez P. Ilischa (w szczególności te imitujące denary z imieniem Ottona i Adlejadi) różnią się stylistycznie od rozpoznanych dotychczas denarów polskich. Kwestia pochodzenia tych monet wymaga jednak dalszych badań.

Opisane wyżej hybrydy bawarsko-saskie nie są jedynymi monetami tego rodzaju i – co istotniejsze – nie stanowią one dominującej części znalezisk. W skarbach odnajdywane są przede wszystkim bardzo liczne różnego rodzaju naśladownictwa, łączące wzorce bawarskie z innymi – saskimi, a czasami i duńskimi. Najczęściej mamy do czynienia z łączeniem kapliczki typu bawarskiego z krzyżem, z ODDO między ramionami. Zdarzają się też strony wzorowane na saskich denarach krzyżowych. Czasami można zidentyfikować duży krzyż w typie bawarskim, wzorowany na monetach Henryka V z 2 okresu rządów w latach 1018–1026 (ryc. 12). W większości są to jednak monety pojedyncze, nie układające się w żadne łańcuchy połączeń stempli ani grupy stylistyczne.

Zaledwie kilka z nich znanych jest z więcej niż jednej odбитki. Przykładem takim są dwa denarki ze skarbu z Krakowa–Nowej Huty oraz pojedynczy ze skarbu ze Stryjewa Wielkiego. Monety te na jednej stronie mają silnie zbarbaryzowaną kapliczkę bawarską, wewnątrz której umieszczono pary trójkątnych klinów. Na drugiej znajduje się krzyż kawalerski, wzorowany na denarach krzyżowych II typu (ryc. 13). Na podstawie znalezisk można je datować na lata 1010–1020. Naśladownictwa łączące wzory bawarskie z innymi odnajdywane są we wszystkich dzielnicach. Najwięcej odnaleziono ich w skarbach centralnej i wschodniej Wielkopolski oraz na Mazowszu, choć zdarzają się również na Pomorzu, Śląsku oraz w Małopolsce (ryc. 10). Takie rozprzestrzenienie monet łączących różne wzorce wskazuje na ich miejscowe, polskie pochodzenie. Na podstawie znalezisk można je ogólnie datować na 2. i 3. ćwierć XI w.

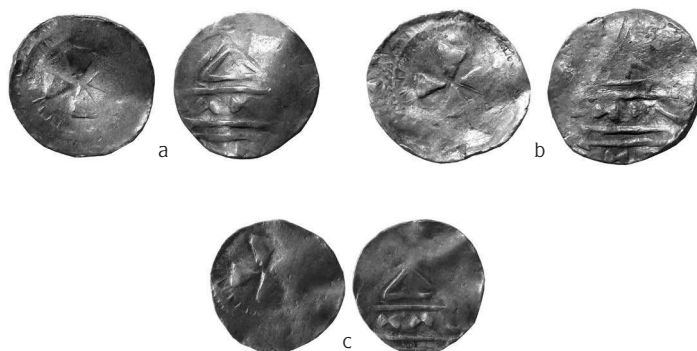
Kolejną dużą grupę naśladownictw stanowią monety czyste stylistycznie, czyli obustronnie nawiązujące do wyobrażeń denarów bawarskich. Wśród wielu tego typu monet wyróżnia się grupa denarów, łącząca się w łańcuch połączeń stempli. Mimo że rytownicy stempli korzystali wyłącznie z wzorców bawarskich, to łatwo można zauważyć, że poszczególne stemple różnią się od siebie stylem i jakością wykonania (ryc. 14). Monety wybijane wspomnianymi stemplami znalazły się w skarbach ze Stryjewa Wielkiego i Płocka. Znanych jest też kilka egzemplarzy nieustalonej proveniencji. Na razie trudno na podstawie tak nikłych



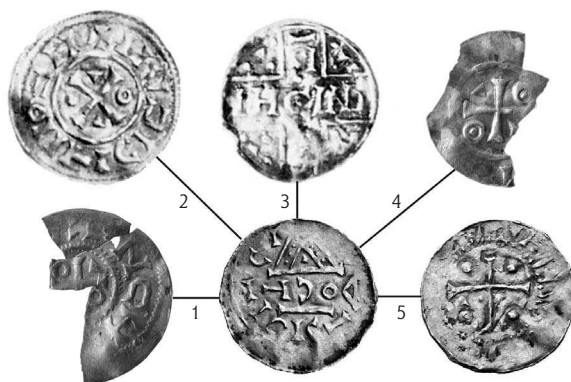
Ryc. 11. Pomorski lub wielkopolski łańcuch połączeń stempli, łączący wzory bawarskie, kolońskie i saskie (Ilisch 2005b)



Ryc. 12. Przykłady monet łączących wzory bawarskie z duńskimi, motywami zaczerpniętymi z saskich denarów Ottona i Adelajdy i denarów krzyżowych (SCBI Berlin, S. Suchodolski, P. Ilisch, M. Bogucki, [Künker](#))



Ryc. 13. Hybrydy łączące kapliczkę w typie bawarskim z krzyżem kawalerskim denarów krzyżowych II typu; a, b – Kraków–Nowa Huta, c – Stryjowo Wielkie. Fot. M. Bogucki



1. Stryjowo Wlk., nr 1075
2. Hahn 1976
3. Hahn 1976; Stryjowo Wlk., nr 239 (fals), 898, 902, 913, 915, 916, bn
4. Stryjowo Wlk., nr 581
5. Stryjowo Wlk., nr 1072; [Kunkert 72, nr 4262](#)

Ryc. 14. Łańcuch połączeń stempli w typie monet króla Henryka IV z lat 1002–1024 oraz księcia Henryka V z 2. okresu rządów w latach 1018–1026 (Hahn 1976; fot. M. Bogucki)

danych stwierdzić, gdzie te monety były produkowane. Ich polskie pochodzenie jest prawdopodobne, jednak fakt czystości stylistycznej całego łańcucha połączeń stempli nakazuje w tym wypadku zachowanie wyjątkowej ostrożności przy wyciąganiu wniosków. Dotychczas bowiem cechą charakterystyczną monet polskich było łączenie różnych wzorców. Aby móc uwiarygodnić ich polską metrykę, niezbędne jest zidentyfikowanie większej liczby tych monet w znaleziskach, co – jak można przypuszczać – nastąpi w wyniku planowanych kwerend muzealnych. Zdecydowanie łatwiej określić chronologię powstania owych monet. Z jednej strony mamy bowiem co najmniej dwa skarby z 1. połowy XI w., z drugiej – dobrze datowane prototypy. Rewers z kapliczką i jeden z awersów wzorowany jest bowiem na denarach księcia Henryka V z 2. okresu rządów w latach 1018–1026 (Hahn 31f), zaś pozostałe rewery nie posiadają bezpośrednich odpowiedników w regularnym mennictwie bawarskim. Układy znaków między ramionami krzyża (▲○▲● oraz ○▲○?) najbardziej odpowiadają znakom znajdującym się na monetach króla Henryka IV z lat 1002–1024. Wynika stąd, że omawiane wyżej monety powstały zapewne około 1020 r.

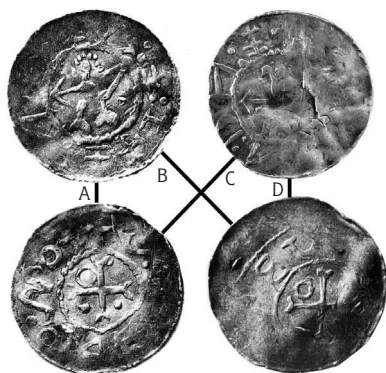
Całkiem pokaźną grupę stanowią monety, których obie strony wzorowane są na denarach bawarskich, jednak nie układają się one w żadne łańcuchy połączeń stempli ani w grupy stylistyczne. Znajdują się wśród nich zarówno denary w typie starszym, dziesięciowiecznym, jak i takie, dla których wzorem były emisje z 1. połowy XI w. (ryc. 15). Obecnie każdą z tych monet trzeba rozpatrywać indywidualnie, co z braku miejsca nie może być przedmiotem niniejszego szkicu. Trzeba jedynie stwierdzić, że w ogólnym charakterze i tak zwanej „fabryce”, monety te dobrze pasują do ogromnej grupy naśladownictw zachodniosłowiańskich z 1. połowy XI w.⁵⁵

Kończąc przegląd monet wzorowanych na denarach bawarskich, należy wspomnieć o typie monet, które tylko w pewnym stopniu nawiązują do stylistyki bawarskiej. Monety te tworzą krótki łańcuch połączeń stempli, składający się z dwóch par tłoków menniczych. Obie pary, mimo pewnych różnic, są do siebie bardzo podobne. Problematyczna jest interpretacja najbardziej charakterystycznego wyobrażenia na jednej ze stron. Widać tam bowiem stojącą bokiem postać z włócznią lub łukiem. Wokół głowy pojedynczymi kropkami zaznaczono włosy. Na drugim stemplu widać, że owa postać ma głowę bardziej ptasią niż ludzką.

⁵⁵ M. Bogucki, *Some Polish imitations...*, s. 111–126.



Ryc. 15. Przykłady naśladownictw monet bawarskich z X i XI w. (S. Suchodolski, A. Kędzierski, E. Bahrfield, M. Bogucki, Künker, Allegro.pl.)



- A – Łupawa 1061
Mannegårde
Wlqp.
- B – Kaldal
- C – Lisówek 586
Żukowo
Näs 126
- D – Mannegårde
Nikkilä 93:67
WN 190:263, nr 22
Wlqp.

Ryc. 16. Łańcuch połączeń stempli monet nieznanego pochodzenia

Nie ma jednak wątpliwości, że rytownik chciał przedstawić człowieka. W otokach obu odmian stemplowych znajduje się pomyłona legenda, składająca się z kropek, krzyżyków i znaków literopodobnych (Ryc. 16).

Mimo że znane są 4 egzemplarze monety z „włócznikiem” i 7 egzemplarzy z „ptakiem”, to niedobicia oraz zły stan zachowania monet nie pozwala na pełną rekonstrukcję rysunku stempli. Do dzisiaj nie udało się również odnaleźć przedstawienia, które zainspirowało rytownika stempli. Być może, wzorował się on na postaci jakiegoś świętego – kropki wokół głowy nie muszą być przedstawieniem włosów, lecz nimbu (por. denar Dbg⁵⁶ 1540 z Prüm). Wydaje się, że możemy mieć do czynienia z rzadkim wypadkiem powstania oryginalnego, samodzielnego przedstawienia. Odwrocia monet tego typu są bardzo do siebie zbliżone. Przedstawiają one krzyż z rozszerzonymi końcami, ze znakami między ramionami. W jednym wypadku jest to kółko i dwa punkty, w drugim – kółko i trzy punkty. To właśnie odwrocie z krzyżem i znakami między ramionami nawiązuje do monet bawarskich, w szczególności do denarów Henryka III z 3. okresu rządów w latach 985–995 i denarów księcia Henryka IV z lat 995–1002⁵⁷. Interesujące nas monety wystąpiły w pięciu znaleziskach polskich: Wielkopolska – miejscowość nieznana, 1. połowa XI w. (2 szt.); Lisówek – t.p.q. 1014⁵⁸; Żukowo – t.p.q. 1024?; Polska – miejscowość nieznana, t.p.q. 1040⁵⁹; Łupawa – początek XII w.⁶⁰ Zidentyfikowano je ponadto w czterech skarbach skandynawskich: Kaldal w Norewgi – t.p.q. 1002⁶¹; Näs w Upplandzie – t.p.q. 1006⁶²; Nikkilä w Finlandii – t.p.q. 1045⁶³; Mannegårde na Gotlandii – t.p.q. 1102 (2 szt.)⁶⁴. Jak wynika z powyższego zestawienia, najstarszym znaleziskiem jest skarb z Kaldal, ukryty po 1002 r., a zapewne nieco później. W praktyce nie ma więc różnicy między datowaniem pierwowzorów a najstarszym znaleziskiem. Wydaje się zatem, że monety te można datować na ok. 1000 r. Pozostaje jeszcze pytanie o pochodzenie

⁵⁶ H. Dannenberg, *Die deutsche Münzen der sächsischen und fränkischen Kaiserzeit*, t. I–IV, Berlin 1876–1905.

⁵⁷ W. Hahn, *Moneta Radspensensis...*, s. 32.

⁵⁸ E. Bahrfeldt, *Die Münzen der Hacksilberfunde*, w: E. Friedel, R. Bucholtz, E. Bahrfeldt, *Die Hacksilberfunde*, Hervorragende Kunst- und Alterthums-gegenstände des Märkischen Provinzial-Museums in Berlin, Heft I, Berlin 1896, nr 586.

⁵⁹ D. Gorlińska, *Polska, miejscowość nieznana*, WN, 2010, s. 2 (190), 263, nr 22.

⁶⁰ E. Fiala, *Der Nachmünzenfund von Lupow*, w: E. Fiala, *Münzen und Medaillen der Welfischen Lande*, Bd. I, *Prägungen der Zeit der Ludolfinger (Ottonen), Brunonen, Billunger, Supplingerburger etc.*, Prag 1916, nr 1061.

⁶¹ C.A. Holmboe, *Trouvailles de monnaies du 10me siècle, faites en Norvège en 1848*, Mémoires de la Société impériale d'archéologie, t. IV, 1850, Taf. XIV:7.

⁶² G. Hatz, *A hoard from Näs, Österåker, Uppland, found in 1704. Germany and Bohemia*, Commentationes de nummis saeculorum IX–XI in Suecia repertis, II, Stockholm 1968, s. 355, nr 126.

⁶³ H. Salmo, *Deutsche Münzen in vorgeschichtlichen Funden Finnlands*, Suomen Muinaismuistoyhdistyksen Aikakauskirja, t. 47, Helsinki 1948, s. 403, nr 67.

⁶⁴ Informacja ustna prof. Kennetha Jonssona.

tych monet. Z rozrzutu znalezisk nie wynika w sposób jednoznaczny ich polska czy – szerzej – zachodniosłowiańska proveniencja; ponad połowa z nich została bowiem znaleziona w Skandynawii. Jednak ich skandynawskie pochodzenie jest wątpliwe. Przede wszystkim stylistycznie różnią się one bardzo od monet szwedzkich, duńskich i norweskich. W opracowaniu skarbu z Näs, Gert Hatz opisał znalezisko jako prawdopodobną monetę czeską⁶⁵, co nie wydaje się słuszne. O ile chronologia omawianej grupy monet wydaje się w miarę pewna, to na razie brak dostatecznych danych, umożliwiających określenie ich pochodzenia. Biorąc pod uwagę różne czynniki, takie jak styl, miejsca znalezienia i porównanie z ogólnym charakterem mennictwa tego czasu, wstępnie opowiadałbym się za zachodniosłowiańską proveniencją tych denarów.

Polskie czy – w szerszym rozumieniu – zachodniosłowiańskie naśladownictwa monet bawarskich należą do dużej grupy monet wzorowanych na denarach zachodnioeuropejskich, głównie niemieckich, jakie odkrywane są w znaleziskach z obszaru Słowiańszczyzny. Stanowią one jednak wśród nich mniejszość, dominują bowiem naśladownictwa monet saskich, przeważnie najpopularniejszych denarów Ottona i Adelajdy oraz denarów krzyżowych. Naśladownictwa monet bawarskich można podzielić na dwie podstawowe grupy: monety czyste stylistycznie, których obie strony wzorowane były na denarach bawarskich oraz hybrydy, na których tylko jedna ze stron odwzorowuje bawarski pierwowzór, druga zaś kopiuje monety innego rodzaju. Te pierwsze pojawiają się już pod koniec X w. W odniesieniu do nich można z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że są produktami czeskimi lub z pogranicza bawarsko-czeskiego, ewentualnie czesko-polskiego. W tym ostatnim wypadku w grę wchodzi oczywiście Śląsk, z tym zastrzeżeniem, że nie należałoby zaliczać tych monet do mennictwa państwa polskiego, tylko traktować je jako lokalną próbę naśladowania powszechnych w obiegu monet. Późniejsze czyste stylistycznie monety mogą mieć różną proveniencję. Na obecnym etapie badań trudno wypowiadać się co do ich miejsca produkcji. Mniej wątpliwości nasuwa się w odniesieniu do hybryd. Łączenie różnych wzorów stanowi bowiem jedną z cech charakterystycznych mennictwa polskiego w 1. połowie XI w. W świetle dostępnych danych można stwierdzić, że w 1. połowie XI w. na ziemiach polskich przy produkcji własnej monety wzorowano się również na denarach bawarskich. Kon-

⁶⁵ G. Hatz, *A hoard from Näs...*, s. 355.

stacja ta odnosi się zarówno do oficjalnego mennictwa książęcego, jak i do bliżej niezlokalizowanych mennic, które działały na zlecenie lokalnych możnawładców. To oni są odpowiedzialni za powstanie zdecydowanej większości znanych nam dziś naśladownictw.

